

Wartości podstawowe w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim

JANUSZ MARIAŃSKI*

Akademia Nauk Społecznych i Medycznych w Lublinie

W niniejszym artykule przedstawimy zagadnienie wartości podstawowych niezbędnych dla funkcjonowania społeczeństw współczesnych, gwarantujących rozwój społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego. Omówimy najpierw pojęcie wartości podstawowych w socjologii i w katolickiej nauce społecznej, a następnie wartości podstawowe jako fakt społeczny (narracja socjologiczna). Wartości podstawowe jako ogólne, ponadczasowo wiążące zasady budują polityczne ramy funkcjonowania poszczególnych państw, stanowią (prawny) fundament demokracji i obywatelskości oraz dobra wspólnego. Natomiast w życiu społecznym wyłaniają się kształty, w jakich te wartości urzeczywistniają się.

SŁOWA KLUCZOWE: pojęcie wartości podstawowych, społeczeństwo demokratyczne, społeczeństwo obywatelskie, nauczanie społeczne Kościoła katolickiego, wartości podstawowe jako fakt społeczny.

Fundamental values in a democratic and civil society

In this article, we will present the issue of basic values necessary for the functioning of modern societies, guaranteeing the development of a democratic and civil society. We will first discuss the concept of basic values in sociology and Catholic social teaching, and then basic values as a social fact (sociological narrative). Basic values as general, timelessly binding principles build the political framework for the functioning of individual countries, constitute the (legal) foundation of democracy and citizenship and the common good. However, in social life the shapes in which these values are realized emerge.

KEYWORDS: concept of basic values, democratic society, civil society, social teaching of the Catholic Church, basic values as a social fact.

W życiu społecznym funkcjonują wartości, które przez większość obywateli są uznawane za mało ważne, a są i takie, które w pewnych środowiskach społecznych traktowane są jako antywartości, podczas gdy w innych środowiskach są przyjmowane bez zastrzeżeń. Istnieją jednak wartości wspólne, uznawane niemal przez wszystkich, są to wartości, bez których nie mogłoby istnieć społeczeństwo, czyli tzw. wartości podstawowe. Wartości podstawowe są źródłem kryteriów ocen w rozeznaniu rzeczywistości, czyli są to takie dobra, które czynią życie ludzkie cennym i godnym. Nietykalny porządek wartości podstawowych

powinien być respektowany w warunkach szybkich zmian społecznych, on także jest gwarantem tożsamości państwa prawa. W odróżnieniu od wartości ostatecznych, których poszukują jednostki, wartości podstawowe mają przede wszystkim wymiar społeczny, połączony niekiedy z kontekstem instytucjonalnym, tworzą one w świadomości ludzkiej zasadnicze elementy i podstawy społeczeństwa obywatelskiego, są ważne zarówno dla społeczeństwa, jak i państwa.

Empiryczne preferencje w wartościowaniu wyznaczają hierarchię lub – być może – różne, niezależne od siebie hierarchie wartości, pokazują zarówno zawartość indywidualnego systemu wartości (jakie wartości go tworzą i w jakim układzie), jak i orientacje wartościujące o charakterze dominującym, występujące w określonych środowiskach społecznych. W każdym społeczeństwie, w którym chce się budować ład humanistyczny i personalistyczny, konieczna jest troska o wartości podstawowe, zwłaszcza w społeczeństwach o nieugruntowanej jeszcze demokracji, ale także o ich właściwe rozumienie i wcielanie w życie. Ta zbiorowa samoświadomość jest kształtowana zarówno przez teraźniejszość, jak i przeszłość, jest stała i zmienna zarazem, statyczna i dynamiczna. W modernizujących się społeczeństwach ludzie coraz częściej podkreślają potrzebę wolności, samorealizacji i samoekspresji oraz polepszania jakości własnego życia (Mariański, 2022).

W niniejszym artykule przedstawimy zagadnienie wartości podstawowych niezbędnych dla funkcjonowania społeczeństw współczesnych, gwarantujących rozwój społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego. Omówimy najpierw pojęcie wartości podstawowych w socjologii i w katolickiej nauce społecznej, a następnie wartości podstawowe jako fakt społeczny (narracja socjologiczna). Wartości podstawowe jako ogólne, ponadczasowo wiążące zasady budują polityczne ramy funkcjonowania poszczególnych państw, stanowią (prawny) fundament demokracji i obywatelskości oraz dobra wspólnego. Natomiast to w życiu społecznym wyłaniają się kształty, w jakich te wartości urzeczywistniają się (Mosiołek, 2014).

1. Pojęcie wartości podstawowych w socjologii

Człowiek jako byt psychosomatyczny i społeczny – podkreślał Franciszek Janusz Mazurek – poszukuje wartości. Istnieją wartości zmienne, zależne od sytuacji społeczno-kulturowej i od swobodnej decyzji czy spontanicznego odczucia jednostek, ale są też wartości trwałe – obiektywne i uniwersalne – których istotę i funkcje normatywne wyznacza godność osoby ludzkiej, a nie sytuacja społeczno-kulturowa czy opinia publiczna. Z godności osoby ludzkiej wynikają wartości podstawowe i prawa człowieka. Godność osoby ludzkiej jest fundamentalną wartością całego porządku moralnego (godność własna i drugiego człowieka), z niej wynikają wszystkie wartości podstawowe, uprzednie wobec ustawodawstwa państwowego. Nie mogą być one zakwestionowane ani odrzucone decyzją większości obywateli (Gabriel, 2021; Mazurek, 1999-2000).

Wartość – z normatywnego punktu widzenia – jest tym, „z racji czegoś coś jest – czy staje się – naprawdę cenne dla osoby jako osoby: osoby w ogóle, osoby ludzkiej w szczególności czy wreszcie <tej oto osoby>” (Rodziński, 1989, s. 216). Ontologicznie rzecz biorąc wartość:

„jest to jakość realnego stosunku zachodzącego (aktualnie albo przynajmniej potencjalnie) pomiędzy osobą a jakimkolwiek bytem. Ta jakość polega na tym, że dany byt odpowiada danej osobie jako osobie właśnie: odpowiada albo tylko doraźnie, gdy chodzi o wartości względne, albo również ostatecznie, gdy chodzi o wartości bezwzględne czy ubezwzględnione przez ich odniesienie do życia ludzkiego pojętego jako całość” (Rodziński, 1989, s. 218).

Jeżeli odrzuci się możliwość metafizycznego uprawomocnienia wartości, wówczas pozostaje jedynie odwołanie się do argumentów natury pragmatycznej, tj. przyjęcie, że takie wartości, jak: wolność, sprawiedliwość, solidarność, dobro wspólne, itp. „dowodły” swojej słuszności w praktycznym funkcjonowaniu liberalnej demokracji zachodniej, że są one raczej wytwarzane niż odkrywane, stanowią jedynie rezultat zmiennego konsensu społeczno-kulturowego (nie tyle ważne są wartości, ile raczej praktyczne następstwa działań). Wartości podstawowe uzasadniane metafizycznie dają szansę rzeczywistego porozumienia się w kwestiach tego, co jest godne człowieka i co czyni jego życie dobrym, to zaś wykracza daleko poza poszukiwanie pragmatycznego kompromisu między różnymi, często nieporównywalnymi punktami odniesienia. Dla utrzymania porządku prawnego i określonego ładu moralnego w społeczeństwie konieczne są wartości zwane podstawowymi, stanowiące fundament porozumienia i działania społecznego.

Władysław Piwowski przez wartości podstawowe rozumiał:

„mniejszy lub większy wachlarz wartości akceptowanych przez wszystkich, lub przynajmniej przez większość członków społeczności, w oparciu o które dochodzą oni do konsensusu, dialogu oraz podejmują pozytywną kooperację dla dobra wspólnego [...] wartości podstawowe należy traktować jako absolutne ideały i <normatywny etos>, jednoczący wszystkie siły społeczne dla realizacji dobra wspólnego społeczeństwa, będącego celem państwa” (Piwowski, 1994, s. 2-3).

Wartości podstawowe są ważnym filarem społeczeństwa, naprawdę demokratycznego i pluralistycznego, dostarczają motywacji i legitymizacji dla podejmowanych decyzji i działań w skali społecznej, tworzą etyczne podstawy tożsamości różnych społeczności, inspirują do wspólnego działania na rzecz wszystkich obywateli. Są określane niekiedy jako wartości ogólnoludzkie, uniwersalne, niezbywalne, jednoczące, nienegocjowalne i obywatelskie (Dylus, 2004; Sztompka, 2020).

Z etycznego punktu widzenia wartości podstawowe traktuje się jako absolutne ideały i normatywny etos łączący wszystkie siły społeczne i grupy interesu dla realizacji dobra wspólnego. Natomiast jako wartości o charakterze uniwersalnym zachowują swoje znaczenie niezależnie od miejsca i czasu, od nich zależy normalne funkcjonowanie struktur społecznych. Wartości podstawowe jako ogólne reguły społeczne obowiązują we wszystkich kulturach i zawsze, nawet jeżeli były i są wyrażane rozmaicie w konkretnych formach życia społecznego, mają one charakter moralny, a ich moc normatywna nie może być odczytywana wyłącznie z rzeczywistości, jako indukcyjna norma moralna. Walor normatywny i powinnościowy wartości podstawowych nie może być negocjowany, on po prostu istnieje.

Wartości podstawowe, do których należy zaliczyć m.in. godność osoby ludzkiej, wolność, prawa człowieka, solidarność, sprawiedliwość, równość, prawdę, religię, ojczyznę, pokój, dobro wspólne, tolerancję odznaczają się znaczną trwałością i swoistą bezwładnością (inercją). Godność osoby ludzkiej – rozumiana całościowo – jest źródłem, z którego wywodzą się wszystkie fundamentalne wartości życia społecznego, są one uprzednie w stosunku do każdego ustawodawstwa państwowego, nie mogą być negocjowalne, zakwestionowane lub odrzucone decyzją większości obywateli (wartości fundamentalne). Z kolei jako zapisane w naturze ludzkiej, wynikają z prawa naturalnego i są nienegocjowalne. Mają one charakter moralny, a ich moc normatywna nie może być odczytywana wyłącznie z rzeczywistości jako indukcyjna norma moralna. Walor normatywny wartości podstawowych nie może być negocjowany, on po prostu istnieje.

Większość społeczeństwa nie decyduje o tym, czy coś jest wartością podstawową, czy nią nie jest, stąd nie może ona czynić z tymi wartościami tego, co jej się podoba. Większość

społeczeństwa decyduje o interesach, ale nie o wartościach, o prawdzie i dobru. Kontekst społeczno-kulturowy, natomiast, sprzyja lub utrudnia uświadomienie i akceptację wartości podstawowych przez obywateli. Brak uświadomienia w zakresie fundamentalnych wartości społeczeństwa prowadzi do jego atomizacji, do odchodzenia od wartości społecznych do indywidualistycznych oraz „wiotczenia” pozytywnego współdziałania na rzecz dobra wspólnego. W społeczeństwach demokratycznych i pluralistycznych, mimo działania wielu grup interesu i grup nacisku, konieczne jest uznanie dla wartości będących podstawą społecznej kooperacji dla dobra wspólnego.

Wartości podstawowe tworzące normatywny etos łączący wszystkie siły społeczeństwa dla realizacji dobra wspólnego są gwarancją postępu człowieka i społeczeństwa oraz umocnienia ludzkiego wymiaru rozwoju. Są podstawą obywatelskiej świadomości zbiorowej.

„Dlatego w prawdziwej, zdrowej i autentycznej demokracji obywatele winni być świadomi swoich praw i obowiązków, respektując podstawowe wartości integrujące społeczeństwo. (...) w społeczeństwie obywatelskim potrzebny jest znaczny poziom prawości moralnej, gdyż panujący ład moralny w społeczeństwie zwiększa szansę <obywatelskiego> kierunku ewolucji więzi i aktywności społecznej. (...) społeczeństwo obywatelskie musi mieć ideę wyższego prawa, standard czy kryterium tego, co słuszne i dobre, wykraczające poza to, co istnieje w teraźniejszości i do czego zdążać mogą w społeczeństwie rywalizujące jednostki czy grupy” (Misztal, Kościński, 2022, s. 28).

Myśl, iż w demokracji mogłaby decydować jedynie większość, a źródłem prawa mogłoby być jedynie uwierzytelnione przez większość przekonanie obywateli, jest niewątpliwie sugestywna. Albowiem gdy czyni się coś zobowiązującego większość, lecz nie wynikającego z jej woli i decyzji, zawsze wydaje się tej większości, że odebrano jej wolność oraz że w ten sposób przekreślono istotę demokracji. Każda inna teoria wydaje się zakładać dogmatyzm, który osłabia wolne stanowienie o sobie, przez co dochodzi do ubezwłasnowolnienia obywateli, do odebrania im wolności. Z drugiej strony nie można wykluczyć pomyłki większości, a jej błędy mogłyby się odnosić nie tylko do spraw marginesowych, lecz także mogą podawać w wątpliwość wartości fundamentalne, tak iż nikt nie chroniłby praw człowieka i jego godności, przez co upadłaby sama racja wolności. Tak więc większość nie wie z pewnością dobrze, czym są prawa człowieka, ani na czym polega ludzka godność. To, że wolność jest zwodnicza i może podlegać manipulacji, oraz że właśnie wolność może być zniszczona w imię wolności, ukazała w dramatyczny sposób historia naszego wieku (Ratzinger, 1994).

Wartości podstawowe oparte na prawie naturalnym nie podlegają negocjacjom, są uprzednie w stosunku do instytucji i są podstawą wszystkich instytucji, jako zapisane w samej istocie człowieczeństwa. Państwo, które nie uznaje wartości podstawowych, nie jest w stanie uprawomocnić ram społecznych i ładu instytucjonalnego, w którym mogą działać i rozwijać się rozmaite siły i grupy interesów. Wartości podstawowe, które są elementarnymi zasadami moralnymi, są niezbędne, aby cały system prawny miał swoje podstawy, aby społeczeństwo nie tylko istniało, ale miało także swój sens. „Nie może bowiem istnieć prawdziwa demokracja, jeżeli nie uznaje się godności każdego człowieka i nie szanuje jego praw” – stwierdził Jan Paweł II w encyklice „*Evangelium vitae*” (EV, nr 101), które człowiek posiada po prostu dlatego, że jest człowiekiem. Jest oczywiste, że żaden człowiek, żadna warstwa czy grupa społeczna, żaden aparat przymusu policyjnego czy państwo w ogóle, nie stoją „poza dobrem i złem”, ponad moralnością wynikającą z godności osoby ludzkiej. Wartości podstawowe występują jako wartości *explicite*, gdy funkcjonują w jawnej sferze życia społeczno-kulturowego lub jako wartości *implicite* w ukrytej sferze tego życia. Nawet jeżeli nie są dostatecznie uświadamiane, to jednak kierują zachowaniami członków społeczeństwa.

W wypadku rzeczywistego czy potencjalnego konfliktu są uznawane określone priorytety wartości, stwierdzające względną ich doniosłość, wskazujące na to, którym należy dawać pierwszeństwo (preferencje). Wśród społecznie aprobowanych wartości jedne stawia się wyżej, inne niżej, jednym przypisuje się znaczenie pierwszorzędne, innym jakby wtórne. W zależności od tradycji kulturowych i aktualnych dążeń obywateli, w każdym społeczeństwie funkcjonują określone wartości podstawowe, są one mniej lub bardziej uświadamiane przez większość obywateli i stanowią podstawę dialogu i pozytywnej kooperacji dla dobra wspólnego (Piwowski, 1993), są one nienaruszalne, ponieważ odpowiadają prawidłowym wymaganiom ludzkiego bytu.

Wartości podstawowe uzasadniane metafizycznie dają szansę rzeczywistego porozumienia się w kwestiach tego, co jest godne człowieka i co czyni jego życie dobrym. Wykracza to daleko poza poszukiwanie pragmatycznego kompromisu pomiędzy różnymi, często nieporównywalnymi punktami odniesienia. Wartości podstawowe, zwane niekiedy religią cywilną, podtrzymują w istnieniu i działaniu demokratyczne społeczeństwo.

Wartości podstawowe – rozważane od strony empirycznej – nie mają charakteru absolutnego. W rzeczywistości społecznej dochodzi niekiedy do konfliktu wartości. W pewnych sytuacjach można i trzeba poświęcić jedną wartość, aby zachować inną. Życie społeczne, a zwłaszcza życie polityczne, składa się z ciągłych ustępstw i kompromisów między wartościami częściowo choćby przeciwstawnymi. Niezmiennie wartości podstawowe podlegają na poziomie społecznej świadomości i praktyki wielorakim przekształceniom.

Wartości podstawowe jako siły działające na rzecz dobra wspólnego, jako wynikające z integralnie pojętej godności osoby ludzkiej – na poziomie ogólnym – nie są ani antagonistyczne, ani sprzeczne czy konkurencyjne, lecz komplementarne i wzajemnie wspomagające się. W warunkach kształtującego się ładu demokratycznego dochodzi jednak do napięć i konfliktów wartości, między którymi trzeba dokonywać wyborów i preferencji. W konsekwencji tworzy się określony etos, który „oznacza faktycznie zwyczaj społeczny, sposób postępowania przyjęty w jakiejś społeczności” (Martini, 1994, s. 14).

2. Wartości podstawowe w narracji Kościoła katolickiego

Wartości podstawowe wyrażają szacunek dla osoby ludzkiej, o czym przypomina katolicka nauka społeczna:

„(...) określone wartości podstawowe, które odpowiadają naturze człowieka i których nie można dowolnie zmieniać. Są one społeczeństwu dane, są więc przesłankami, a nie dopiero skutkami komunikacji i ugody społecznej. Na przykład nie można się z innymi porozumieć co do prawdy jako wartości podstawowej, jeśli już w trakcie procesu komunikacji nie przestrzega się prawdy. Z notorycznymi kłamcami porozumienie jest niemożliwe. To samo dotyczy też podstawowych wartości sprawiedliwości, miłości i wolności. Jakaś konkretna ugoda w tym zakresie jest możliwa tylko wówczas, gdy już istnieją sprawiedliwe i wolne warunki ramowe i gdy partnerzy rozmowy traktują się życzliwie” (Ockenfels, 1993, s. 34-35).

Kościół katolicki podkreśla z naciskiem priorytetową rolę osoby ludzkiej. Jednostka ludzka nie może być podporządkowana społeczeństwu jako środek czy narzędzie, gdyż ma samostanną wartość. Jest osobą. Dzięki rozumności i wolności jest zdolna do tworzenia z bliźnimi więzi wspólnoty i solidarności. Osoba ludzka jest źródłem i celem porządku społecznego, podmiotem praw i obowiązków wynikających bezpośrednio z natury ludzkiej. Budowanie

społeczeństwa bardziej braterskiego i solidarnego zakłada, że fundamentem ładu społecznego jest godność i odpowiedzialność osoby.

„Właśnie ze względu na to, że jest osobą, człowiek spośród wszystkich stworzeń jest obdarzony szczególną godnością. Każdy człowiek jest celem samym w sobie i nie może być w żadnym przypadku wykorzystywany jako środek do osiągnięcia innych celów, nawet w imię dobrobytu i postępu całej wspólnoty. Bóg, stwarzając człowieka na swój obraz, pragnął dać mu udział w swoim panowaniu i chwale. Powierając mu troskę o całe stworzenie, miał na uwadze jego twórczą inteligencję i odpowiedzialną wolność”

– mówił Jan Paweł II (1997b, s. 47) w przemówieniu do uczestników międzynarodowej konferencji poświęconej umysłowo chorym w dniu 30 listopada 1996 roku.

Kościół akcentuje bardzo silnie transcendentny wymiar osoby ludzkiej, otwartej na Boga jako swoje źródło i cel. Z właściwego rozumienia godności osoby ludzkiej wynikają wartości podstawowe życia społecznego. Są one niezbędne dla rozwoju człowieka oraz stanowią fundament porozumienia i działania społecznego. Co więcej, tworzą one normatywny etos jednoczący wszystkie siły społeczeństwa dla realizacji dobra wspólnego. Są podstawą obywatelskiej samoświadomości zbiorowej. Wśród wartości podstawowych wymienia się najczęściej: wolność, życie (także nienarodzonych), równość, sprawiedliwość, prawdę, solidarność, pokój, tolerancję, patriotyzm, dobro wspólne itp. Wszystkie one zawierają treści wynikające z godności ludzkiej, umożliwiające fundamentalny konsens i ujednolicony etos. Według Jana Pawła II (1985) takie wartości, jak wolność, równość i braterstwo są to w gruncie rzeczy idee chrześcijańskie (Homilia na lotnisku Le Bourget w 1980 roku).

W nauczaniu społecznym Kościoła szczególnie mocno akcentuje się prawo do życia. W encyklice „*Evangelium vitae*” Jan Paweł II pisze:

„*Ewangelia życia jest przeznaczona dla całej ludzkiej społeczności. Działać na rzecz życia znaczy przyczyniać się do odnowy społeczeństwa przez budowanie wspólnego dobra. Nie można bowiem budować wspólnego dobra, jeśli się nie uznaje i nie chroni prawa do życia, na którym się opierają i z którego wynikają wszystkie inne niezbywalne prawa człowieka. Nie może też mieć solidnych podstaw społeczeństwo, które – choć opowiada się za wartościami, takimi jak godność osoby, sprawiedliwość i pokój – zaprzecza radykalnie samemu sobie, przyjmując i tolerując najrozmaitsze formy poniżania i naruszania życia ludzkiego, zwłaszcza życia ludzi słabych i zepchniętych na margines. Tylko szacunek dla życia może stanowić fundament i gwarancję najcenniejszych i najpotrzebniejszych dla społeczeństwa wartości, takich jak demokracja i pokój*” (EV, nr 101).

Z punktu widzenia społecznego nauczania Kościoła wartości podstawowe są nienaruszalne, ponieważ odpowiadają prawdziwym wymaganiom ludzkiego bytu. Nie są one określane głosami większości i nie zależą od woli większości, lecz wynikają z zasad prawa wpisanego przez Boga w serce człowieka – mówił o tym Jan Paweł II (1996) w czasie audiencji generalnej w dniu 18 października 1995 roku. Z tego też powodu Kościół katolicki przeciwstawia się opinii o relatywizmie prawdy i moralności oraz wskazuje na podstawowe wartości wyrażające szacunek dla osoby ludzkiej.

Wartości podstawowe są drogą do pełnej realizacji człowieka, ale i do tego, że społeczeństwo staje się bardziej sprawiedliwe, bardziej humanitarne i bardziej pokojowe (swoista „gramatyka etyczna” w społeczeństwie). Nie wykluczają one, wręcz zakładają, otwarcie na Transcendencję. Kościół katolicki akcentuje bardzo silnie transcendentny wymiar osoby ludzkiej, otwartej na Boga jako swoje źródło i cel. Akcentując duchowy i transcendentny wymiar osoby ludzkiej uznaje, że prawa osoby ludzkiej są integralną częścią każdej kultury, są uniwersalne. Nie jest do pomyślenia, by jakieś społeczeństwo mogło się na dłuższą metę obejść bez

konsensu w sprawie podstawowych wartości etycznych. Chodzi tu o uznanie niezbywalnych praw właściwych naturze ludzkiej, uprzednich wobec wszelkich praw pozytywnych.

W społecznym nauczaniu Kościoła odrzuca się pogląd, według którego relatywizm etyczny, cechujący znaczną część współczesnej kultury, jest koniecznym warunkiem demokracji, ponieważ gwarantuje on tolerancję, wzajemny szacunek między ludźmi i uznanie decyzji większości. Normy moralne uznawane za obiektywne i wiążące prowadzą – według tego poglądu – do autorytaryzmu i nietolerancji. Kościół katolicki w *Evangelium vitae* podkreśla, że wartość demokracji rodzi się albo zanika wraz z wartościami, które ona wyraża i popiera. Wartości podstawowe wynikają z godności osoby ludzkiej, jej nienaruszalnych i niezbywalnych praw, dlatego źródłem tych wartości nie mogą być tymczasowe i zmienne „większości” opinii publicznej, ale wyłącznie uznanie obiektywnego prawa moralnego (EV, nr 70).

Ład moralny powinien stać się w społeczeństwie demokratycznym fundamentem wszelkiego ładu społecznego, gospodarczego i politycznego. Odnosi się to szczególnie do krajów wychodzących z systemów totalitarnych. Jak mówił Jan Paweł II (1997a, s. 48) na spotkaniu z uczestnikami pielgrzymki NSZZ „Solidarność” w dniu 11 listopada 1996 roku:

„W obliczu przemian, jakie dokonują się obecnie w Polsce, pragnę wyczulić wasze sumienia na ewangeliczne ideały miłości, sprawiedliwości i solidarności, ideały, które winny nadawać kierunek wszelkim działaniom na dzisiaj i na przyszłość. Nie może istnieć prawdziwy ład społeczny bez tych wartości. Nie może prawidłowo funkcjonować społeczeństwo, które chce się określać jako demokratyczne i wolne, bez poszanowania podstawowych praw człowieka, w tym najbardziej fundamentalnego prawa do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci”.

Tę samą myśl podkreślili biskupi polscy w orędziu o potrzebie dialogu i tolerancji: „Unikając błędów przeszłości, musimy chronić świat uniwersalnych wartości ludzkich, które stanowią konieczny warunek rozwoju ludzkiej osoby, by na tych wartościach budować zręby polskiej demokracji” (Orędzie biskupów polskich, s. 619-620). Natomiast w dokumencie o wartościach chrześcijańskich w życiu społecznym i narodowym zaakcentowali:

„Każde państwo, także pluralistyczne, ma obowiązek uwzględniania podstawowych norm etycznych w ustawodawstwie i życiu publicznym. Żadne państwo, ani żadne społeczeństwo, nie może bowiem zachować ani też podtrzymywać ładu moralnego, jeśli ograniczy się do sformułowania samych norm prawnych, a będzie unikać pytań o uzasadnienie tych norm bądź to w wierze religijnej, bądź też w uniwersalnych zasadach etyki” (Biskupi polscy o wartościach, 1993, s. 388).

Także samorealizacja jako podstawowa orientacja współczesnego człowieka nie może być pomocna, jeżeli miałaby oznaczać wyzwolenia człowieka z odpowiedzialności za siebie, za innych, za ludzkość, za naszą planetę Ziemię oraz obojętność na sprawy innych ludzi. Nie prowadziłyby wówczas do integralnego rozwoju, autentycznej wolności i trwałego poszanowania godności ludzkiej. Kondycję moralną jednostki i społeczeństwa odzwierciedla system uznawanych wartości, a wolność powinna być wypełniona jakąś treścią, by w ogóle warto ją było posiadać (Novak, 1996). Dobre używanie wolności wiąże się ściśle z poszanowaniem podstawowych i niezaprzeczalnych praw każdego człowieka. Inaczej demokracja może przedzać się w swoistą tyranję większości, w swoistą „demokrację totalitarną”. Kościół katolicki podkreśla nierozzerwalny związek z prawdą, wartościami absolutnymi i prawami człowieka.

Wartości takie jak wolność, demokracja, równość, sprawiedliwość, dobro wspólne itp. są nie tylko dane społeczeństwu, ale i zadane. Mogą one prawidłowo rozwijać się przy niezmiennym uznaniu transcendentnej godności osoby ludzkiej. Człowiek jako istota społeczna jest wezwany do rozwoju i realizacji swojego powołania we wspólnocie z innymi ludźmi. Właściwy porządek społeczny, który pomaga człowiekowi w niezastąpiony sposób w realizacji jego osobowości

(człowieczeństwa), opiera się na wartościach podstawowych. Przyznanie człowiekowi absolutnej autonomii, niezgodnej z naturą rzeczy, jest równoznaczne z wejściem na drogę złąbą dla autentycznej wolności człowieka i społeczeństwa naprawdę godnego człowieka.

Demokratyczne państwo istnieje, rozwija się lub upada wraz z wartościami, które wyraża i upowszechnia. Nauczanie społeczne Kościoła odrzuca pogląd, że właściwa demokracja, przyznająca możliwie największą przestrzeń wolności, powinna odwoływać się do rozmaitych kodeksów etycznych, a nie opierać się na jednolitym uniwersum etycznym.

„Żadne społeczeństwo nie może trwać dłużej, jeśli nie istnieje w nim w stopniu wystarczającym szacunek dla człowieka i jego praw oraz wartości takich, jak: uczciwość, dotrzymywanie słowa, poszanowanie pracy, odpowiedzialność itd. Także stosunki handlowe funkcjonują należycie pod warunkiem, że przestrzega się jasnych reguł moralnych. Jeśli żywotność demokracji idzie w parze ze świadomością moralną, to relatywizm, który chce opierać życie społeczne na wielości kodeksów etycznych, a stąd i na minimum tylko podzielanych wspólnie wartości, nie wydaje się dobrym wyjściem dla społeczeństwa, jeśli chce się uniknąć czegoś gorszego” (Possenti, 1996, s. 431).

Brak wartości podstawowych, np. sprawiedliwości i solidarności, może doprowadzić jedynie do stworzenia nieludzkiego społeczeństwa, bezlitosnego, nietolerancyjnego, w końcu totalitarnego. Obecność obiektywnych wartości podstawowych, związanych z samą istotną kondycją człowieka – niezależnie od istniejących zróżnicowanych przekonań jednostkowych i oficjalnych ideologii – kierunkuje we właściwy sposób współżycie społeczne. Tylko demokracja powiązana z wartościami może być uznana za prawdziwą (demokracja etyczna). Obszar wspólnych wartości, oznaczający konsens w kluczowych dla społeczeństwa kwestiach aksjologicznych, jest wręcz niezbędnym warunkiem autentycznej demokracji i tolerancji. W trosce o dobro wspólne Kościół jest współodpowiedzialny za kształtowanie konsensu wobec wartości podstawowych.

W społeczeństwie demokratycznym także prawo stanowione winno opierać się na wartościach. W swoim przemówieniu do korpusu dyplomatycznego w dniu 13 stycznia 1997 roku Jan Paweł II (1997c, s. 20) mówił:

„Jak wiemy, fundamentem i celem każdego systemu prawnego jest wspólne dobro. Ta zasada dotyczy także społeczności międzynarodowej – dobro wszystkich i dobro każdego człowieka! Pozwala ona osiągnąć sprawiedliwe rozwiązania, które nie krzywdzą jednych, aby zapewnić korzyści innym, choćby ci ostatni stanowili większość. Sprawiedliwość należy się wszystkim, nikt nie powinien być jej pozbawiony. Zadanie prawa polega na tym, że ma ono oddać każdemu to, co mu przysługuje i co mu się sprawiedliwie należy. Prawo ma więc bardzo wyraźny wymiar moralny”.

Papież twierdzi dalej, że moralność winna przyczyniać się do rozwoju prawa, może nawet spełniać funkcję „prekursora” prawa, ukierunkowując prawo na to, co jest sprawiedliwe i słuszne. Zarówno w wymiarach państwowych, jak i międzynarodowych, należy budować ład społeczny na wartościach moralnych, stanowiących przeciwieństwo prawa silniejszych i potężniejszych, którzy narzucają innym swoje wzorce kulturowe, dyktat ekonomiczny i mody ideologiczne. W rzeczywistości w społeczeństwach państwowych i międzynarodowych brakuje prawa moralnego oraz odwagi, aby się do niego stosować (Jan Paweł II, 1997c).

Przemiana wartości – proces w istocie naturalny – nie może przekształcać się w zanikanie czy upadek wartości. Bez konsensu wartości podstawowych nie można sobie wyobrazić funkcjonowania społeczeństwa w dłuższym okresie. Dokonywane się przemiany oznaczają jednak w istocie pluralizację pozostaw wobec wartości codziennych, nie zaś zanik konsensu w sferze wartości podstawowych. Pozytywne otwarcie się państwa na wartości i zabezpieczenie określonego poziomu moralnego obywateli jest drogą upowszechniania się konsensu

podstawowego w społeczeństwie. Ład moralny staje się wówczas fundamentem wszelkiego ładu społecznego. Jan Paweł II (1994) mówił o tym w przemówieniu w Poliklinice im. Agostino Gemelli w dniu 8 maja 1994 roku.

Przymierze demokracji z relatywizmem grozi zanegowaniem fundamentalnych praw ludzkiej osoby. Uznanie decyzji jednostki lub większości jednostek za ostateczne kryterium prawomocności prowadzi do poważnych niebezpieczeństw.

„Dla nikogo nie są tajemnicą sprzeczności i niebezpieczeństwa, jakie się kryją w takiej mentalności. Jeśli ostatecznym i jedynym kryterium decyzji będzie przysługująca jednostkom i grupom zdolność wybierania, to co przeszkadza, żeby zgodnie z tym kryterium podjąć decyzję ograniczającą samą wolność i sumienia? Czy historia nie pokazuje, że pewne systemy totalitarne w naszym wieku zaczęły się od decyzji podejmowanych w głosowaniu? Jeśli wszystko będzie do uzgodnienia, to dlaczego nie może to dotyczyć – jak to niestety zachodzi w przypadku tak niszczycielskiej <normalności> – również fundamentalnych praw człowieka? Z drugiej strony, jeśli najwyższą i absolutną zasadą jest poszanowanie opinii jednostek, to na jakiej podstawie władza może żądać od obywateli posłuszeństwa prawom, które ewentualnie będą sprzeczne z ich własnymi opiniami i racjami? Jak można będzie wtedy wymagać od polityków, żeby pozostawili na boku swoje przekonania moralne albo ograniczyli je do swego życia prywatnego i podporządkowali się decyzjom większości?” (Moralność i społeczeństwo demokratyczne, 1996, s. 532-533).

3. Wartości podstawowe jako fakt społeczny

Wartości podstawowe mają swoje oparcie w przyrodzonej godności osoby ludzkiej:

„Metafizyczny fundament godności, jako najwyższej wartości w świecie, wyklucza wszelkie kategoryzowanie człowieka przez sytuację. Ludzie, w każdych okolicznościach, są równi w godności, gdyż jedna dusza jest warta drugiej. Hierarchie społeczne i różnice w talencie ani na jotę nie dodają ani nie odbierają tej równości. I tak godność musi się skonkretyzować w sytuacjach (dlatego że mając godność, człowiek nie może być traktowany jak zwierzę), ale godność nie jest od ich zależna. Jej istota tkwi w jej podstawach, a nie w jej cechach egzystencjalnych. Godność zawiera definicje człowieka – wolność, rozum, odpowiedzialność, autonomiczność, ale nie jest zagwarantowana przez żadną z nich” (Delsol, 2010, s. 40). Należy promować nienaruszalną wartość godności człowieka, co stanowi nieodzowną przesłankę ochrony istnienia osobistego i społecznego, podstawę braterstwa i przyjaźni społecznej.

Wartości podstawowe są niezbędne dla rozwoju człowieka i społeczeństwa oraz stanowią fundament porozumienia i działania społecznego, co więcej – tworzą normatywny etos jednoczący różne siły społeczeństwa dla realizacji dobra wspólnego. Wszystkie one zawierają treści, które streszczają się w godności ludzkiej, umożliwiającej fundamentalny konsens i ujednoczony etos. W odniesieniu do wartości podstawowych nie chodzi o spełnienie się pragnień poszczególnych jednostek, które są różne i zmienne, ale o wartości, bez których nie może istnieć społeczeństwo i które są (lub powinny być) przedmiotem troski i zabiegów ludzkich, niezależnie od indywidualnych uzdolnień, interesów i preferencji.

W praktyce codziennej wartości podstawowe ujawniają swoją „słabość” jako siły regulatywne życia społecznego, są rozmaicie interpretowane i oceniane, niekiedy częściowo kwestionowane. Socjolog niemiecki Niklas Luhmann (1994, s. 148) stwierdza:

„Takie wartości podstawowe, jak godność człowieka, wolność, równość, solidarność, sprawiedliwość, w takiej sytuacji społecznej przestają już być wystarczającym kierunkowskazem działania politycznego. Nadal jednak stanowią nie kwestionowaną podstawę konsensu, nadal reprezentują

znaczenia, na które powołuje się polityka wobec społeczeństwa. W Ameryce nazywa się to <cywilną religią>. Z drugiej jednak strony, z trudem mogą służyć za miernik politycznych sukcesów i porażek, są mało przydatne do oceny osiągnięć i zgoła nieprzydatne dla oceny trudności. Jako idee regulatywne, nie znajdują zastosowania w świecie praktyki, a w rzeczywistości komunikacji politycznej symbolizują w równej mierze dobre zamiary i złe doświadczenia: fundamentalne idee rewolucji burżuazyjnej <wciąż pozostają nie urzeczywistnione>”.

Wartości podstawowe jako siły działające na rzecz dobra wspólnego, jako wynikające z integralnie pojętej godności osoby ludzkiej, nie są ani antagonistyczne, sprzeczne czy konkurencyjne, lecz komplementarne i wspomagające się wzajemnie. W warunkach kształtującego się ładu demokratycznego dochodzi jednak do napięć i konfliktów wartości, między którymi trzeba dokonywać wyborów i preferencji. Wartości podstawowe – rozważane od strony empirycznej – nie mają charakteru absolutnego. W rzeczywistości społecznej dochodzi niekiedy do konfliktu wartości. W pewnych sytuacjach można i trzeba poświęcić jedną wartość, aby zachować inną. Życie społeczne, a zwłaszcza polityczne, składa się z ciągłych ustępstw i kompromisów między wartościami częściowo choćby przeciwstawnymi.

Etos faktyczny w społeczeństwie nie przekreśla jednak niezmiennych wartości podstawowych wskazujących, co jest godne człowieka i społeczeństwa na miarę godności człowieka oraz to, co przeciwstawia się temu, co jest niegodne człowieka i społeczeństwa na miarę godności człowieka. Społeczeństwo, które nie uznaje żadnych wartości za nienaruszalne, może łatwo przekształcić się w system, w którym jedynym źródłem moralności będzie dyktat mocniejszych nad słabszymi, przemocy nad prawem, totalitarnej władzy nad demokracją. Należy budować przyszłość na trwałych, niepodważalnych wartościach uznających godność każdej osoby ludzkiej za fundament prawdziwego postępu i rozwoju. Bez konsensu wartości nie można wyobrazić sobie funkcjonowania społeczeństwa w dłuższym okresie. Pozytywne otwarcie się państwa na wartości i zabezpieczenie określonego poziomu moralnego obywateli jest drogą upowszechniania się konsensu podstawowego w społeczeństwie. Ład moralny staje się wówczas fundamentem wszelkiego ładu politycznego, społecznego i gospodarczego.

W warunkach pluralistycznego i demokratycznego społeczeństwa poszerzają się możliwości opcji i wyborów wartości, nieco inaczej kształtują się możliwości artykulacji wartości podstawowych. W Polsce, podobnie jak i w innych krajach zmierzających do demokracji, wartości podstawowe stanowią ważny problem społeczny i moralny. Zdaniem Władysława Piwowarskiego (1991, s. 108): „Niedociągnięcia na tle wartości podstawowych w danym kraju, a zwłaszcza wśród młodzieży, mogą przynieść zgubne następstwa dla jego przyszłości”. Z drugiej strony wychowanie młodych w duchu wierności podstawowym wartościom, które powinny funkcjonować w społeczeństwie, wpływa silnie na przekonania młodego pokolenia. Ważne jest zatem poznanie, które z wartości podstawowych zajmują naczelne miejsce w świadomości młodzieży, zarówno na płaszczyźnie „operacyjnej” (to, co jest w rzeczywistości), jak i na płaszczyźnie normatywnej (rzeczywistość postulowana).

Wartości podstawowe są drogą do pełnej realizacji człowieka, ale i do tego, że społeczeństwo staje się bardziej sprawiedliwe, bardziej humanitarne i bardziej pokojowe (swoista „gramatyka etyczna” w społeczeństwie). Nie wykluczają one, a wręcz zakładają otwarcie na Transcendencję. Kościół katolicki akcentuje bardzo silnie transcendentny wymiar osoby ludzkiej, otwartej na Boga jako swoje źródło i cel. Akcentując duchowy i transcendentny wymiar osoby ludzkiej, uznaje, że prawa osoby ludzkiej są integralną częścią każdej kultury, są uniwersalne. Nie jest do pomyślenia, aby jakieś społeczeństwo mogło się na dłuższą metę obejść bez

konsensu w sprawie podstawowych wartości etycznych. Chodzi tu o uznanie niezbywalnych praw właściwych naturze ludzkiej, uprzednich wobec wszelkich praw pozytywnych.

Wartości podstawowe, takie jak wolność, prawda, solidarność, sprawiedliwość i równość społeczna nie są tylko dane społeczeństwu, ale i zadane. Mogą one rozwijać się prawidłowo przy niezmiennym uznaniu transcendentnej godności osoby ludzkiej. Człowiek jako istota społeczna jest wezwany do rozwoju i realizuje swoje powołanie we wspólnocie z innymi ludźmi. Właściwy porządek społeczny, który pomaga człowiekowi w sposób niezastąpiony w realizacji jego osoby (człowieczeństwa), opiera się na wartościach podstawowych. Przyznanie człowiekowi absolutnej autonomii, niezgodnej z naturą rzeczy, jest równoznaczne z wejściem na złą drogę dla autentycznej wolności i dla społeczeństwa naprawdę godnego człowieka. Demokratyczne państwo istnieje, rozwija się lub upada wraz z wartościami podstawowymi, które wyraża i upowszechnia (Mariański, 2015).

W procesie transformacji ustrojowej dochodzi do konfliktów interpretacyjnych w odniesieniu do wartości podstawowych, często znajdują się one w polu polemik ideologicznych. W przypadku rzeczywistego lub potencjalnego konfliktu są uznawane priorytety i preferencje wartości, stwierdzające względną ich doniosłość, wskazujące na to, którym z nich należy dawać pierwszeństwo. Wśród społecznie aprobowanych wartości podstawowych jedne stawia się wyżej, inne niżej, jednym przypisuje się znaczenie pierwszorzędne, innym jakby wtórne. W zależności od tradycji kulturowych i aktualnych dążeń obywateli w każdym społeczeństwie funkcjonują określone wartości podstawowe. Są one mniej lub bardziej uświadamiane przez większość obywateli i stanowią podstawę konsensu, dialogu i pozytywnej kooperacji dla dobra wspólnego (Piwowski, 1993).

Wartości podstawowe odznaczają się znaczną trwałością i swoistą bezwładnością. Godność osoby ludzkiej, rozumiana całościowo, jest źródłem z którego wywodzą się wszystkie fundamentalne wartości życia społecznego. Są one uprzednie w stosunku do każdego ustawodawstwa państwowego, nie mogą być zakwestionowane ani odrzucone decyzją większości obywateli. Autentyczny postęp człowieka i społeczeństwa, umocnienie ludzkiego wymiaru rozwoju, są związane z uznaniem wartości podstawowych. Bez nich jest rzeczą niemożliwą przeprowadzenie istotnych reform gospodarczych, politycznych, kulturalnych itp. Dlatego też społeczeństwo demokratyczne i obywatelskie to nie tylko racjonalna gra interesów, ale i nieustanne wysiłki czynienia tego, co właściwe.

Nietykalny porządek wartości podstawowych powinien być respektowany szczególnie w warunkach szybkich zmian społecznych, a także jest on gwarantem tożsamości państwa prawa. W odróżnieniu od wartości ostatecznych, których poszukują jednostki, wartości podstawowe mają przede wszystkim wymiar społeczny, połączony niekiedy z kontekstem instytucjonalnym. Tworzą one w świadomości ludzkiej zasadnicze elementy i podstawy społeczeństwa obywatelskiego. Wartości podstawowe nie tylko kształtują sumienie jednostek i rozwijają ich osobowości, ale przenikają do struktury społecznej. Pełnią funkcję motywacyjną i integracyjną, tworząc moralny fundament dla społeczeństwa (narodu) i państwa (Piwowski, 1993).

4. Uwagi końcowe

Przedmiotem zainteresowania socjologii jest nie tylko społeczeństwo, ale i człowiek. To właśnie człowiek zadaje wciąż nowe pytania, co jest dla niego priorytetem, co jest wartością priorytetową. To właśnie człowiek może oddzielać sferę prywatną i publiczną, oraz uznawać inne zasady w bezpiecznym świecie prywatnym i inne w niepewnej, dwuznacznej czy nawet

niebezpiecznej sferze publicznej. Wartości konsekwentnie przez człowieka akceptowane i realizowane określają specyficzny jego sposób istnienia i życia. Tworzą zespół powiązań pomiędzy osobami żyjącymi w rozmaitych grupach społecznych, określając międzyludzki i społeczny charakter bytu człowieka. Podmiotem i twórcą moralności – w znaczeniu socjologicznym – jest człowiek, który w niej znajduje swój wyraz i równowagę.

Współczesne wysokorozwinięte społeczeństwa, zwane pluralistycznymi, obywatelskimi, demokratycznymi lub ponowoczesnymi charakteryzują się wielością wartości i norm, w tym także wartości moralnych. Pluralizm społeczno-kulturowy nie może oznaczać braku jakichkolwiek wartości i norm obowiązujących. Wielość i różnorodność powinna prowadzić do odkrycia jakiegoś uniwersum. Nie jest bowiem prawdą, że ograniczenie pluralizmu w jakimś punkcie oznacza jego negację w całości. Bez etycznej dymensji istnieje tylko prawo lub dyktat silniejszych („prawo dżungli”), co w końcu zapowiada zmierzch lub upadek porządku społecznego i społeczeństwa na miarę godności człowieka. To, co etyczne, powinno pełnić również funkcje społeczne. Państwo potrzebuje wartości podstawowych, ale nie jest ono i nie może być źródłem moralności społecznej. Ani państwo ani społeczeństwo nie może istnieć bez podstawowego moralnego konsensu. W „De civitate Dei” św. Augustyn (wyd. 1953) stwierdza, że państwo, które odrzuciło sprawiedliwość, staje się „bandą złójecką”.

Pluralizm jako swoista wartość formalna potrzebuje treściowego dookreślenia poprzez wartości podstawowe, gwarantujące prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa. Wartości podstawowe nie są bynajmniej abstrakcyjnymi formułami, lecz mówią coś bardzo ważnego o konkretnym życiu ludzi, grup społecznych, społeczeństwa, narodu, całej rodziny ludzkiej. Są one niezbędne, by podjąć właściwą rozmowę o przyszłości społeczeństwa, by zabezpieczyć demokrację jako instytucję moralną ludzkiego społeczeństwa (a nie tylko jako zasadę większości), by przewyciężyć „struktury grzechu”. Wartości podstawowe nie są „produktem” głosowania, werdyktem większości obywateli. Nie można zgodzić się z tezą, że większość zawsze ma rację lub że dialog społeczny jest możliwy jedynie w warunkach wymiany poglądów uznawanych za tak samo słuszne i równouprawnione. Każda władza państwowa jest zobowiązana do respektowania i ochrony wartości podstawowych.

W przewyciężaniu „struktur grzechu” i w poszukiwaniu konsensu co do reguł współżycia i rozwiązywania konfliktów, a w szczególności wartości koniecznych dla minimum wspólnego porządku, potrzebne jest porozumienie pomiędzy konkurującymi siłami społecznymi, uczestniczącymi w logice budowania społeczeństwa na miarę godności człowieka. W dziele osiągnięcia jakiegoś konsensu co do wartości podstawowych współodpowiedzialne są wszystkie siły społeczne, nikogo nie wolno zwalniać z tej odpowiedzialności.

Państwo nie może być neutralne wobec wartości podstawowych, a tym bardziej przyczyniać się do wyłączenia z życia społecznego wszelkich norm i zobowiązań moralnych (uwolnienie społeczeństwa od wszelkich ocen moralnych). Państwo w społeczeństwie pluralistycznym nie powinno narzucać obywatelom jakiegoś określonego światopoglądu religijnego czy ateistycznego, jednak powinno zabiegać o akceptację wartości podstawowych w społeczeństwie dla pozytywnej współpracy na rzecz dobra wspólnego oraz niezbędnego minimum etycznego dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej (Marianiński, 2014).

Budowa sprawiedliwego ładu moralnego w ramach ustroju demokratycznego nie będzie łatwa, następuje bowiem po panującym przez wiele lat systemie politycznym, który okazał się ekonomicznie niewydolny i etycznie szkodliwy. Ważne jest, by uniknąć dwóch skrajności: ostrego konserwatyzmu, izolującego ludzi od nowych wartości, jakie niesie współczesny świat, oraz od skrajnego postmodernizmu kwestionującego wszelkie wartości tradycyjne. „Stare”

i „nowe” wartości składają się na całość racjonalnie kształtowanego depozytu wartości podstawowych w życiu społecznym. Bez wartości podstawowych grozi społeczeństwu i państwu budowanie wspólnego domu nie na opoce, lecz na piasku (Piwowski, 1996).

Warto na koniec przytoczyć słowa nestora polskiej socjologii moralności Anny Pawełczyńskiej (2004, s. 94):

„Wiele w naszym życiu, w naszym kraju i w naszym świecie się pomieszało. Niewiedza, egoizm, zła wola, opieszałość i chciwość dopuściły do tego, że w niestrzeżone progi wtargnęło zło. Powstały różne, często powiązane ze sobą obszary zła. Zamiast się temu złu poddać, należy z nim odważnie walczyć. Przemawiają za tym nie tylko racjonalne argumenty, ale jakaś wewnętrzna oczywistość, której do końca zdefiniować się nie da. Można ją nazwać poczuciem ludzkiej godności, sprawą honoru, oczywistością serca i głosem wrażliwego sumienia. W beładzie wszystko, co dobre, ginie. W przyrodzie, w życiu społecznym, w nauce niezbędny jest porządek. Tam, gdzie się wkraść beład, trzeba sprawy przywrócić do porządku, znajdując archimedesowski punkt oparcia. W każdej społeczności i w każdej epoce muszą działać mobilizujące dobro siły. Ludzie świadomi tego wiedzą, że podstawowe wartości wymagają stałej, czujnej obrony. Dzięki nim człowiek wydobędzie się z chaosu. Znajdzie swoje miejsce w świecie i ojczyznę swojego ducha”.

Bibliografia:

- Biskupi polscy o wartościach chrześcijańskich w życiu społecznym i w życiu narodu (1993), w: *Miesięcznik Pastorski Płocki*, 6, 388.
- Delsol, Ch. (2010). Znaczenie godności ludzkiej i jej kryteria. Godność człowieka jest dzisiaj niezwykle zagrożona i trzeba o tym mówić, w: red. M. D. Filińska, B. Mamot, A. Wojciechowski, *Obecność i nieobecność. Sytuacja człowieka słabego we współczesnej cywilizacji (przyczynek do studium)*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 33-40.
- Dylus, A. (2004). W poszukiwaniu „rezerv duchowych” europejskiej gospodarki, w: Jan Szomburg (red.), *Czy wartości społeczne są barierą reform UE?*, Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, 15-22.
- Gabriel, M. (2021). *Moralischer Fortschritt in dunklen Zeiten. Universale Werte für das 21. Jahrhundert*, Bonn: Ullstein Verlag.
- Jan Paweł II (1985). *Nauczanie papieskie 1980*, t. III/1, Poznań-Warszawa: Pallottinum.
- Jan Paweł II (1994). Przemówienie w Poliklinice im. Agostino Gemelli w dniu 8 maja 1994 roku, *L'Osservatore Romano*, 6-7, 5.
- Jan Paweł II (1996). Audycja generalna w dniu 18 października 1995 roku, *L'Osservatore Romano*, 1, 11.
- Jan Paweł II (1997a). *Spotkanie z uczestnikami pielgrzymki NSZZ „Solidarność”*. *L'Osservatore Romano*, 1, 48.
- Jan Paweł II (1997b). Przemówienie do uczestników międzynarodowej konferencji poświęconej umysłowo chorym w dniu 30 listopada 1996 roku, *L'Osservatore Romano*, 2, 47.
- Jan Paweł II (1997c). Przemówienie do korpusu dyplomatycznego w dniu 13 stycznia 1997 roku, *L'Osservatore Romano*, 3, 20-21.
- Luhmann, N. (1994). *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, tł. Grażyna Skąpska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mariański, J. (2014). Wartości podstawowe w świadomości młodzieży maturalnej, w: Stanisław Fel, Marek Wódka (red.), *Godność osoby ludzkiej w społeczeństwie i gospodarce. Księga pamiątkowa ku czci śp. Księdza Profesora Franciszka J. Mazurka*, Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 237-255.
- Mariański, J. (2015). Wartości podstawowe, w: Janusz Mariański (red.), *Leksykon socjologii moralności. Podstawy – teorie – badania – perspektywy*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, 893-898.
- Mariański, J. (2022). *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich. Raport z badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994-2021*, Lublin: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie.
- Martini, C. M. (1995). *Jaka polityka?*, tł. Tomasz Homa, Kraków: Wydawnictwo WAM, Kraków 1995.

- Mazurek, F. J. (1999/2000). Wartości akceptowane w Unii Europejskiej, *Summarium*, 28-29, 11-37.
- Misztal W., Kościński, A. (2019). W kierunku polskiego „ideału” społeczeństwa obywatelskiego, w: A. Kościński, W. Misztal (red.), *Falująca obywatelskość: stare wzory nowe tendencje*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, 9-37.
- Moralność i społeczeństwo demokratyczne. Instrukcja pasterska zgromadzenia plenarnego Konferencji Episkopatu Hiszpanii (1996), *Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła*, 3, 522-533.
- Mosiółek, N. H. (2014). Do jakich wartości wychowujemy? Wartości i normy w wychowaniu, w: T. Sakowicz, K. Gąsior (red.), *Wartości w rodzinie i społeczeństwie*, Kielce: Oficyna Wydawnicza „STON 2”, 327-340.
- Novak, M. (1996). w: Dwa liberalizmy i Papież. Rozmowa z Michaeliem Novakiem, amerykańskim filozofem, ekonomistą, profesorem w American Enterprise Institute w Waszyngtonie, *Powiernik Rodzin*, 11, 23.
- Ockenfels, W. (1993). *Zarys katolickiej nauki społecznej*, tł. Aniela Dylus, Warszawa: Wydawnictwo ATK, 1993.
- Orędzie biskupów polskich o potrzebie dialogu i tolerancji w warunkach budowy demokracji (1995), *Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła*, 3, s. 619-620.
- Pawełczyńska A. (2004). *Głowy hydry. O przewrotności współczesnego zła*, Warszawa: Wydawnictwo Test, Warszawa 2004.
- Piwowski W. (1991). Młodzież a wartości podstawowe, w: L. Adamczuk (red.), *Religia w dobie przełomu w Polsce*, Warszawa: Pallottinum, Warszawa 1991.
- Piwowski W. (1993). *ABC katolickiej nauki społecznej, cz. I (Wprowadzenie, podstawy, kierunki)*, Pelpin: Wydawnictwo Diecezjalne.
- Piwowski, W. (1993). Katolicka nauka społeczna a nowa ewangelizacja, *Colloquium Salutis. Wrocławskie Studia Teologiczne*, 25, 91-100.
- Piwowski, W. (1994). Podstawowe wartości społeczeństwa polskiego, w: R. Benedykciuk, T. Markiewicz (red.), *Liberalizm i katolicyzm dzisiaj: symposium historyczne, Lublin 10-12 XI 1992*, Warszawa: Friedrich Naumann-Stiftung, 1-10.
- Piwowski, W. (1996), *Socjologia religii*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Possenti V., Wyzwania demokracji liberalnej, *Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła*, 3, 429-445.
- Ratzinger, J. (1994). Znaczenie wartości religijnych i etycznych w społeczeństwie pluralistycznym, w: Lucjan Balter (red.), *Naród – wolność – liberalizm, Kolekcja „Communio”*, Poznań: Pallottinum, 189-190.
- Rodziński, A. (1989) *Osoba, moralność, kultura*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Sztompka, P. (2020). *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Kraków: Znak Horyzont, 334-338.
- Św. Augustyn (1953). *Dialogi filozoficzne*, Warszawa: PAX.